

Portal Województwa Lubuskiego



Polsko-Niemieckie Dni Mediów w świetle wielkich rocznic

Kategoria - Archiwum

Data publikacji - 7 maja 2014 godz. 19:08

- 25 lat temu Polska pokazała krajom Europy, że możliwe są rewolucyjne przemiany bez rewolucyjnej przemocy. Dziś Niemcy są za to Polakom wdzięczni – mówił premier Brandenburgii Dietmar Woidke podczas gali Polsko-Niemieckich Dni Mediów w Poczdamie. Dni Mediów odbywały się pod patronatem landów i województw przygranicznych, w tym Lubuskiego, a głównym punktem uroczystości było wręczenie Nagród Dziennikarskich im. Tadeusza Mazowieckiego.

Gościem honorowym imprezy był prof. Władysław Bartoszewski, 92-letni pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów ds. Dialogu Międzynarodowego, a prywatnie – człowiek uosabiający historię trudnych stosunków polsko-niemieckich, były więzień obozu w Auschwitz, po wojnie wykładowca uniwersytetów w Monachium, Augsburgu, Lublinie, a po 1989 r. dwukrotnie minister spraw zagranicznych.

Prof. Bartoszewski był też dziennikarzem, o czym obszernie wspominał w swoim wystąpieniu, skierowanym do uczestników Dni Mediów: - Pierwsze kroki w dziennikarstwie stawiałem w Tygodniku Powszechnym, u boku Jerzego Turowicza i Tadeusza Mazowieckiego – mówił. – Potem był rok 1966 r. i słynny list biskupów polskich do biskupów niemieckich (napisali w nim: „przebaczamy i prosimy o przebaczenie” – przyp. aut.), który tak znacząco przyczynił się do pojednania naszych krajów i narodów. Później wiele lat wykładałem na niemieckich uniwersytetach i dziś moi wychowankowie są już aktywnymi politykami i dziennikarzami niemieckimi. Z radością wspominam rok 1995, kiedy miałem możliwość przemawiania w Bundestagu z okazji rocznicy zakończenia II wojny światowej. Dzisiaj, kiedy widzę jak na poligonie w Drawsku Pomorskim ramię w

ramię ćwiczą żołnierze Wojska Polskiego i Bundeswehry, to wciąż patrzę na to jak na jakiś cud, zjawisko nadprzyrodzone.

Dziennikarze i uczestnicy spotkań warsztatowych podczas Dni Mediów dyskutowali o tym jaki wybór ma dziś Europa przed wyborami do Parlamentu Europejskiego.

- Dzisiaj we Francji i w Niemczech nikt nie zdobywa głosów wyborców poprzez oskarżanie innych krajów o złą wolę, poprzez szczucie jednych na drugich. To nie przynosi nikomu poparcia w kampaniach. Niech tak samo będzie między Polską a Niemcami – zaapelował prof. Bartoszewski.

Dyskutanci nie uniknęli tematów historycznych, związanych z wielkimi rocznicami, obchodzonymi w tym roku nie tylko w Polsce: 25-lecia pierwszych demokratycznych wyborów w dawnym Bloku Wschodnim, które odbyły się 4 czerwca 1989 r. w Polsce oraz 10 lecia wielkiego rozszerzenia Unii Europejskiej o nowe kraje Europy Wschodniej, w tym Polskę. – Nie bez znaczenia spotykamy się w Poczdamie, mieście, gdzie w 1945 r. odbyła się konferencja wielkich mocarstw, która zdecydowała o podziale Niemiec – przypomniał Markus Meckel wiceprzewodniczący rady Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, która jest organizatorem Dni Mediów. – Niebawem będziemy obchodzić 25 lecie zjednoczenia Niemiec i mam wielką prośbę, by na te uroczystości byli również zapraszani Polacy i żeby niemieckie media tę potrzebę głośno wyrażały.

Dziennikarze niemieccy nominowani do Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej byli zgodni, że młodym niemieckim czytelnikom często trzeba przypominać i tłumaczyć, że zanim ostatecznie upadł Mur Berliński (w 1990 r.), to w Polsce była Solidarność i wybory z 4 czerwca 1989 r., które do upadku Muru Berlińskiego mocno się przyczyniły.

Ten wątek zaakcentował także premier Landu Brandenburgia Dietmar Woidke, który pełni także funkcję pełnomocnika rządu federalnego ds. współpracy z Polską: - Polacy przed 25 laty pokazali, że możliwe są rewolucyjne przemiany bez rewolucyjnej przemocy – powiedział podczas gali wręczenia nagród dziennikarskich. – Niemcy są dziś Polakom za to wdzięczni.

Wiele mówiono też o ideach, które powinny łączyć Europejczyków. – W przywództwie politycznym nie chodzi o to, żeby dominować nad innymi, ale żeby mieć ideę, która połączy Europę oddolnie, woła jej mieszkańców – mówili referenci. – Do tego potrzebna jest mocna płaszczyzna porozumienia, a jednym z jej fundamentów jest rzetelne dziennikarstwo, wolne od uprzedzeń i stereotypów.

Dziennikarze rozmawiali też o specyficznej roli pogranicza polsko-niemieckiego, jako swoistego „laboratorium współpracy transgranicznej”. To dlatego do tegorocznej kategorii nagród dziennikarskich zostało dołączone „dziennikarstwo na pograniczu”, oprócz tradycyjnych kategorii: prasa, radio i telewizja. W tym roku organizatorzy zgodnie postanowili też, żeby nagroda nosiła imię zmarłego niedawno Tadeusza Mazowieckiego, pierwszego premiera Wolnej Polski po 1989 r. W uroczystościach w Poczdamie wziął udział jego syn, Wojciech Mazowiecki.

**Oto zwycięzcy tegorocznej edycji Polsko-Niemieckiej Nagrody
Dziennikarskiej im. Tadeusza Mazowieckiego:**

Kategoria „Prasa”:

„Więc jesteśmy Niemcami” - Karolina Golimowska i Daniel Tkatch

Kategoria „Radio”:

„Dusseldorf – Warszawa, nieco ponad godzinę” – Mariusz Borsiak

Kategoria „Telewizja”:

„Moja rodzina i szpieg” - Róża Romaniec

Kategoria „Dziennikarstwo na pograniczu”:

„Tuż na granicy” - Anne Holzschuh, André Kartschall, Olaf Sundermeyer, Sabine
Tzitschke